

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wysłanych pocztą cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobniejszego siedmiołanowego wiersza. — Reklamy po 80 fenigów od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Obemnitz), Kolonii, Lubeku, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 16 czerwca.

Z bieżącej chwili.

(Generał Roberts o Indjach i środkowej Azji. — Pogląd na parlamentarną czynność Rumunii.)

W poniedziałek wieczorem odbył się u lorda... Jenerała Roberta o Indjach i środkowej Azji. — Pogląd na parlamentarną czynność Rumunii. W poniedziałek wieczorem odbył się u lorda...

narodu rząd i dynastya. W ślepiem roznamietnieniu zaszyły one tak daleko, że usiłowały przeniesić walkę na ulicę i z pomocą podburzonych tłumów...

Secessja stronników Orędownikowych

przyprawiła legalnego kandydata naszego w samem mieście Poznaniu o bardzo znaczne straty. P. dr. Szymański urwał mu tutaj 897 głosów, 431 głosów wskutek zbalamucenia umysłów przez agitacyę...

Głosy na wolnomyślnego kandydata padły w jeszcze raz tak wysokiej liczbie, jako przed trzema laty; w r. 1890 miał wolnomyślny kandydat 1312 głosów...

O ile z dotychczasowych wiadomości wnosić możemy, to w obydwoch wiejskich powiatach poznańskich p. Szymański mimo gorliwej agitacyi nie zdobył...

Gdyby miało przyjść do wyborów ścisłych, winien temu będzie wyłącznie i jedynie p. dr. Szymański i jego emisariusze. A trzeba wiedzieć, że takie wybory w jednym okręgu poznańskim kosztują jakie 30,000 m.

Będziemy jeszcze mieli niejednokrotnie sposobność powrócenia do tej sprawy.

Dzisiaj powtarzamy raz jeszcze wyrok, jaki na siebie już przed dziesięć laty wydał p. dr. Szymański w swoim „Orędowniku“...

Wybory.

Dotychczasowy rezultat wyborów przedstawia się jak następuje:
Poznań. (Liczby w nawiasie oznaczają liczby głosów oddanych w r. 1890.)

- Obwód I: Cegielski 131 (250), Herse 153 (136), Hoffmeyer 18 (34), Morawski 25 (10), dr. Szymański 43.
Obwód II: Cegielski 222 (260), Herse 81 (38), Hoffmeyer 42 (53), Morawski 32 (21), dr. Szymański 36.
Obwód III: Cegielski 181 (250), Herse 98 (47), Hoffmeyer 42 (83), Morawski 32 (31), dr. Szymański 62.
Obwód IV: Cegielski 163 (282), Herse 80 (28), Hoffmeyer 61 (56), Morawski 65 (42), dr. Szymański 71.
Obwód V: Cegielski 120 (184), Herse 200 (105), Hoffmeyer 19 (48), Morawski 64 (7), dr. Szymański 56.
Obwód VI: Cegielski 66 (130), Herse 118 (81), Hoffmeyer 43 (68), Morawski 47 (12), dr. Szymański 16.
Obwód VII: Cegielski 60 (187), Herse 208 (85), Hoffmeyer 50 (70), Morawski 35 (9), dr. Szymański 31.
Obwód VIII: Cegielski 115 (201), Herse 167 (77), Hoffmeyer 82 (128), Morawski 30 (9), dr. Szymański 34.
Obwód IX: Cegielski 48 (279), Herse 120 (63), Hoffmeyer 88 (140), Morawski 11 (31), dr. Szymański 23.

- Obwód X: Cegielski 71 (281), Herse 180 (43), Hoffmeyer 161 (97), Morawski 13 (37), dr. Szymański 30.
Obwód XI: Cegielski 64 (172), Herse 99 (78), Hoffmeyer 116 (160), Morawski 14 (25), dr. Szymański 18.
Obwód XII: Cegielski 130 (228), Herse 119 (35), Hoffmeyer 71 (131), Morawski 13 (9), dr. Szymański 14.
Obwód XIII: Cegielski 164 (197), Herse 126 (50), Hoffmeyer 80 (228), Morawski 9 (5), dr. Szymański 14.
Obwód XIV: Cegielski 224 (917), Herse 72 (79), Hoffmeyer 84 (154), Morawski 15 (7), dr. Szymański 24.
Obwód XV: Cegielski 90 (174), Herse 112 (81), Hoffmeyer 129 (137), Morawski 25 (5), dr. Szymański 18.
Obwód XVI: Cegielski 124 (108), Herse 80 (66), Hoffmeyer 172 (125), Morawski 22 (1), dr. Szymański 24.
Obwód XVII: Cegielski 128 (92), Herse 97 (60), Hoffmeyer 105 (111), Morawski 27 (3), dr. Szymański 18.
Obwód XVIII: Cegielski 144 (233), Herse 128 (103), Hoffmeyer 146 (125), Morawski 33 (6), dr. Szymański 52.
Obwód XIX: Cegielski 156 (888), Herse 75 (19), Hoffmeyer 108 (41), Morawski 65 (48), dr. Szymański 88.
Obwód XX: Cegielski 227 (304), Herse 85 (24), Hoffmeyer 109 (36), Morawski 36 (43), dr. Szymański 55.
Obwód XXI: Cegielski 170 (323), Herse 60 (16), Hoffmeyer 28 (31), Morawski 85 (23), dr. Szymański 65.
Obwód XXII: Cegielski 202, Herse 26, Hoffmeyer 20, Morawski 83, dr. Szymański 63.
Obwód XXIII: Cegielski 161, Herse 27, Hoffmeyer 12, Morawski 50, dr. Szymański 43.
W dwóch ostatnich okręgach brak bezporównawczych z r. 90, ponieważ wtedy było tylko 21 okręgów.

W mieście Poznaniu otrzymali razem
Cegielski 3162
Herse 2511
Hoffmeyer 1786
Morawski 831
Dr. Szymański 887
Zapisanych wyborców było 12967. stawiło się do urny 9240, rozstrzelonych 61.

Powiat poznański wschodni:
Starogka. Cegielski 85 (155), Hoffmeyer 12 (14), Herse 3, Szymański 2, Morawski 3.
Owińska. Cegielski 81 (77), Hoffmeyer 100 (96), Morawski 1.
Wilda Cegielski 145, Hoffmeyer 238, Herse 133, Morawski 45, dr. Szymański 147.

Pow. poznański zachodni:
Jerzyce. Cegielski 498 (886), Hoffmeyer 226 (178), Herse 151 (34), Morawski 153 (15), dr. Szymański 342.
Sw. Łazarz. Cegielski 75, Hoffmeyer 156, Herse 94, Morawski 7, dr. Szymański 34.
Kicin. Cegielski 42, Hoffmeyer 46, Herse 3, Morawski 1, dr. Szymański 3.
Złotniki. Cegielski 6, Hoffmeyer 49, Morawski 1.
Madrze. Cegielski 68, Hoffmeyer 108.
Plewiska, Kotowo, Fabianowo, Skórzewo. Cegielski 173, Hoffmeyer 3, Herse 2, dr. Szymański 23.
Słeszewo. Cegielski 193 (206), Hoffmeyer 24 (25), Herse 16 (4), Morawski 4, dr. Szymański 2.
Jeziorki. Cegielski 101, Hoffmeyer 75.
Głuchowo-Komorniki. Cegielski 109, Hoffmeyer 14, Morawski 3, dr. Szymański 43.
Pamiątkowo. Cegielski 145, Hoffmeyer 5, zapisanych 190, głosowało 150.
Zabikowo. Cegielski 109, Hoffmeyer 22, Herse 4, Szymański 28, Morawski 3.
Górczyn. Cegielski 204, Szymański 59, Morawski 11, Hoffmeyer 20, Herse 7.
Konarzewo: Cegielski 192, Hoffmeyer 4, Herse 2 głosy.

Dąbrówka: Cegielski 94, Hoffmeyer 103, H. 2.
Swarzędz (miasto): Cegielski 160, Hoffmeyer 41, Herse 217, Morawski 6.
Wiry: Cegielski 126, Hoffmeyer 16, Herse 18, dr. Szymański 19, Morawski 2, rozstrzelonych 3.
Rabowice: Hoffmeyer 21.
Zagiewniki: Cegielski 6, Hoffmeyer 13.
Golecin: Cegielski 1, Hoffmeyer 28, Herse 2.
Dotychczas otrzymali

Table with 6 columns: Cegielski, Hoffmeyer, Herse, Szym., Mor., rozstrz.
w mieście Poznaniu: 3162, 1786, 2511, 831, 887, 58
w pow. poznań: 1655, 1385, 856, 547, 222, 8
razem: 4817, 3171, 3167, 1434, 1053, 56

Głosowało dotychczas 13698 wyborców. Absolutna większość wynosi 6850 gł., p. Cegielskiemu potrzeba zatem jeszcze najmniej 3000 głosów.

Gniezno-Wągrowiec-Witkowo.
Czarniejewo: Komierowski 121, Nollau 19, Albrecht 4, Virchow 1; głosowało 145 na 246 uprawnionych.
Na Grabach, Louisenwalde (obwód 21) oddano

152. Dr. Komierowski 81, Albrecht 70, Nollau 1.
Dziakanowice: Dr. Komierowski 100 gł., Albrecht 5.
Janówiec: Komierowski 312, Nollau 77; oddano 389 gł. z 457 uprawnionych.
Czeszewo: Komierowski 211, Nollau 7, Albrecht 4.
Modliszewko: Komierowski 122, Nollau 4, Albrecht 2.

Mogilno Strzelno-Inowrocław.
Orchowo: Kościelski 207, Solms 9.
Strzelce (Jaegersdorf) Kościelski 114, Solms 25.
Kościan-Smig.-Grodzisk-Nowy Tomysł.
Opalenica: ks. Zdzisław Czartoryski 363, bar. Gersdorff 54, Kolisch 3, Sondak z Lipska 19.
Turew: ks. Zdzisław Czartoryski wszystkie 144 głosy.
Buk: ks. Zdzisław Czartoryski 339 gł., baron Gersdorff 56, Kolisch 41.
Lubinek: ks. Zdzisław Czartoryski 212, baron Gersdorff 94, Kolisch 60.
Rombin: ks. Zdzisław Czartoryski 147 gł.
Lubin: ks. Zdzisław Czartoryski 91, Niemcy 18 głosów.
Jerka: ks. Zdzisław Czartoryski 140, Niemcy 2 głosy.

Okręg Leszno-Wschowa.
Pawłowice: Baron Chłapowski 253, ks. lic. Tasch 1, Hellmann 5 głosów.
Na chlubę hr. Maks. Mielżyńskiego, donieść należy, że nawet obłożnie chorych zwięść kazał do urny wyborczej.
Leszno: baron Chłapowski 165, ks. lic. Tasch 226, Hellmann 868, Kolisch 666.
Ogólny rezultat: baron Chłapowski 2828, Hellmann 3676 głosów. (Pomiędzy tymi kandydatami przyjdzie do ścisłych wyborów. Kolisch otrzymał 2587, ks. Tasch 1507.

Okręg Rawicz-Gostyń.
Gostyń: ks. Adam Czartoryski 421, Langendorff 58, socjalista 21.
Poniec: ks. Adam Czartoryski 105, Langendorff 211, socjalista 4, rozstrzelonych 4.
Jutrosin: ks. Adam Czartoryski 155, Langendorff 134.
Bojanowo: ks. Adam Czartoryski 17, Landendorff 183, Kolisch 93.
Rawicz: ks. Adam Czartoryski 71, Langendorff 857, Stolpe socjalista 276.
Krobia: ks. Adam Czartoryski 264, Langendorff 22.

Ostrów-Odalanowo-Ostraszów-Kępno.
Ostrów: Wedle dotychczasowych rezultatów wybór ks. Radziwa. Zupelnie pewny.
Raszów. Ks. Radziwiłł 164, dr. Beckhaus 28, Virchow 1.
Jarocin-Pleszew-Września.
Jarocin. Dr. Dziembowski 229, Mollaw 216.
Pleszew. Dr. Dziembowski 488, Mokard 127.

Bydgoszcz.
Bydgoszcz. Falkenthal (wolonkonser) 4271, Braesicke (wolon.) 4207, Czarniński 4184, Janiszewski 2485. Brak jeszcze wiadomości z 11 obwodów wiejskich. Prawdopodobnie przyjdzie do ścisłych wyborów pomiędzy Falkenthalem a Czarnińskim.

Krotoszyn-Koźmin.
Koźmin: ks. dr. Jażdzewski 397 głos. Rohrmann 188 gł., rozstrzelonych 7 gł.
Kuklinów, powiat koźm., obwód wyborczy 21: ks. dr. Jażdzewski 127 gł., Rohrmann 2 gł.
Mokronos: ks. dr. Jażdzewski 157 gł.
Rozdrażewo: ks. dr. Jażdzewski 251 gł., Rohrmann 16.
Wyganowo: ks. dr. Jażdzewski 53 gł., Rohrmann 11.
Borek: ks. dr. Jażdzewski 228 głosów, Rohrmann 44.

Babimost-Międzyrzecz.
Kopanica: ks. Enn 59, Unruhe 66, hr. Dohna 4, Fahle 2.
Międzyrzecz: ks. Enn 134, Fahle 454, Unruhe 325, hr. Dohna 24, Hellwig (soc.) 63.
Zbąszczyń: ks. Enn 137, Unruhe 256, Fahle 64, Dohna 12.
Przyprostynia: ks. Enn 152, Unruhe 28, Fahle 4.

Wolsztyn. Głosów oddano 451, z tych na Ekscel. Unruha 182, na ks. proboszcza Enna 136, na Zimmermanna, antysemitę 59, na Fahle, postępowca 56, na Hellwiga, socjalistę 15, nieważnych było 3. Razem 451 głosów.

Agitacya odbywała się tu w mieście ze strony niemieckiej szalona, to też udział w głosowaniu niebywały. Z rezultatu głosowania możemy być bardzo zadowoleni, bo nigdy jeszcze nie zdobył się Wolsztyn na więcej jak 60 głosów na katolika Polaka. Jest ogólne przekonanie, że ksiądz Enn przejdzie zaraz, w każdym razie przy ścisłych wyborach pobije przeciwnika. Jaki duch panuje w okolicy, to pokazuje się ztąd, że sotyisi Polacy po dwakroć zwolani przez komisarzy oświadczyli, że tylko na księdza proboszcza Enna oddadzą swe głosy, a sotyisi Niemcy, że nie mają na swoich żadnego wpływu.

Dla informacyi Waszej i Czytelników podaję rezultat głosowania z ostatnich dwóch wyborów. W roku 1887 głosowało wogóle 17,814; z tych

na landrata v. Unruhe 9945 gl., a na ks. dziekana Röhra 7862 padło.

W roku 1890 oddano 16,609 gl.; z tych na landrata v. Unruhe 8738 gl., a na p. Haza-Radlica 7864 padło.

### Szamotyły-Międzychód-Skwierzyna-Oborniki

**Szamotyły:** hr. H. Kwilecki 239, Rickert 140, Mantey 153, 18 rozstrzelonych. Oddano 614 gl.

**Murawiana Gołina:** hr. Hektor Kwilecki 189, Mantey 50, Rickert 45.

W zeszły wtorek rozdawał na jarmarku tutajszym p. Jankowski, rzekomo dzierżawca wiatrak w Tarnowie, kartki na p. dr. R. Szymańskiego, wszelako całkiem bezskutecznie.

**Wojnowo:** 48 na hr. Hektora Kwileckiego.

**Długa Gołina:** hr. H. Kwilecki 18, Mantey 59 głosów (przeważnie pańskich komorników polskich i katolickich).

**Gołowo, Jastrów, Ostrolesie:** hr. H. Kwilecki 145, gospodarz August Mantey, kandydat konserwatystów i agraryszys 3 gl.

**Objezierze:** hr. H. Kwilecki 163 gl.

**Parskie, Zajczkowo:** hr. H. Kwilecki 106 gl. W Zajczkowie dwór niemiecki zajęł się rozdaniem karteczek polskich. Brawo!

### Szubin-Znin-Wyrzysk.

**Szubin:** dr. Komierowski 209, Ritter 213, nieważnych 19.

**Rynarzew:** dr. Komierowski 54, Ritter 75, Poll 1.

**Bielawy:** dr. Komierowski 17, Ritter 15, soc. Porfen 5.

**Łobeznica:** dr. Komierowski 125, Ritter z Nakla 288, 7 nieważnych.

**Pieszno, Walentynowo, Łochocin i Wiktorowo:** dr. Komierowski 150, Ritter 15, 1 nieważny.

**Srebrnagóra:** dr. Komierowski 85, 1 nieważny.

Dotychczas uważać można za zapewniony wybór następujących posłów: Józefa Kościelskiego (Strzelno-Inowrocław-Mogilno).

Dr. Komierowski (Gniezno-Witkowo-Wągrowiec).

Dr. Dziembowski (Jarocin-Pleszew-Września).

Hr. Hektora Kwileckiego (Oborniki-Szamotyły-Międzychód, Skwierzyna).

Kubińskiego (Sroda-Strem).

Ks. Radziwiła (Ostrów-Odolanów-Ostrzeszów-Kępno).

Ks. Czartoryskiego Zdz. (Kościeln-Smigiel-Grodzisk-Nowy Tomyśl).

Ks. Czartoryskiego Adama (Rawicz-Gostyń).

Posel Cegielski przejdzie prawdo, odobnie od razu. — Do ścisłego wyboru przyjdzie w okręgu: 1) leszczyńsko-wschowski (baron Chłapowski i Hellmann), 2) żnińsko-wyrzysko-szubiński (dr. Komierowski i Ritter), 3) międzyrzecko-babimojski (ks. szamb. Enn a p. Unruhe i 4) w Bydgoszczy (Leon Czarliński i Falkenthal).

## Wybory w cesarstwie niemieckim.

**Miasto Berlin.** 1 okręg wyborczy. Dr. Langerhans (wolnomyślna partya ludowa) 5270 głosów, Taterow (socyalista) 4070 gl., adwokat Zeidler (konserwatysta) 2834 gl., pułkownik Egidy 1769 gl., radca miejski Marggraf (narod. liberał) 1023 gl., Kehler (centrum) 192 gl. Rozstrzelilo się 114 gl. Wybory ścisłejsze pomiędzy dr. Langerhansem a Taterowem.

**Miasto Berlin.** 2 okręg wyborczy. Virchow (wolnomyślna partya lud.) 13,305 gl., Fischer (socyal.) 22,021 gl., prof. Wagener (kons. i antysem.) 12,010 gl., Henneberg (nar. lib.) 2797 gl. Rozstrzelilo się 869 gl. Wybory ścisłejsze pomiędzy Virchowem a Fischerem.

**Miasto Berlin.** 3 okręg wyborczy. Munckel (wolnomyślna partya lud.) 7921 gl., Vogtherr (socyal.) 12,779 gl., dr. Förster (kons. i antysem.) 4,592 gl., Winterfeld (nar. lib.) 959 gl. Wybory ścisłejsze pomiędzy Munckelem a Vogtherrm.

**Miasto Berlin.** 4 okręg wyborczy. Singer (socyalista) wybrany.

**Miasto Berlin.** 5 okręg wyborczy. Baumbach (woln. part. lud.) 7839 głosów, Schmidt (soc.) 9724

gl., adwokat Hertwig (kons. i antysemita) 5162 gl., dr. Krause (nar. lib.) 123 gl., Kehler (centrum) 254 gl., Frese (reformator bundu agraryjnego) 46 gl. Rozstrzelilo się 54 głosy. Wybory ścisłejsze pomiędzy Baumbachem a Schmidtem.

**Miasto Berlin.** 6 okręg wyborczy. Liebknecht (socyal.) wybrany.

**Monaster.** 2 okręg wyborczy. Baron Heereman (centrum) wybrany.

**Królestwo saskie.** 5 okręg wyborczy. Drezno po lewej stronie Łaby. Przyjdzie na pewno do wyborów ścisłejszych pomiędzy Zimmermannem (antysemita) a Gradnauerem (socyalista).

**Badenia.** 11 okręg wyborczy. Mannheim, miasto i okolice. Przyjdzie napewno do ścisłejszych wyborów pomiędzy Dreesbachem (soc.) a Bassermannem (nar. lib.).

**Trewir.** 3 okręg wyborczy. Trewir, miasto i okolice. Rintelen (cent.) wybrany.

**Akwizgran.** 3 okręg wyborczy. Miasto Akwizgran. Mooren (cent.) wybrany.

**Królewiec.** 3 okręg wyborczy. Miasto Królewiec. Dr. Krause (nar. lib.) 7093 gl., Papendieck (wolnomyślna partya lud.) 5813 gl., Schultze (socyalista) 10,519 gl. Wybory ścisłejsze pomiędzy Krausem a Schultzem.

**Wyspa Helgoland.** Częściowy rezultat. Thomssen (wolnomyślna partya lud.) 441 gl., Martikke (soc.) 19 głosów.

**Bawaryja.** 6 okręg wyborczy. Wyrzburg. Przyjdzie napewno do ścisłejszego wyboru pomiędzy Neckermannem (cent.) a Füllem (soc.).

**Bawaryja.** 1 okręg wyborczy. Monachium I. Przyjdzie napewno do ścisłejszych wyborów pomiędzy Burkhardtem (kart. nar. lib. i związku wolnomyśln.) a Birkem (soc.).

**Bawaryja.** 2 okręg wyborczy. Monachium I. Vollmar (soc.) wybrany.

**Berlin.** 16 czerwca. Dotychczas nadesłano z 110 okręgów rezultat wczorajszych wyborów. Wybrano 16 socyalistów, 7 członków centrum, 5 konserwatystów, 1 członka związku wolnomyślnego, 1 członka wolnomyślnego partyi ludowej, 1 antysemite, 1 narodowego liberała, 1 Alzatkczyka Niemca. O ile dotychczas wiadomo, odbędzie się 77 wyborów ścisłejszych. — W czwartym berlińskim okręgu wyborczym otrzymał Singer (socyal.) 46,857 gl., Richter (woln. part. ludowa) 9826; Reh (konserwatysta) 7196, W 6 okręgu Liebknecht (socyal.) otrzymał 51,396 głosów, Richter 11,686, Schwind (kons.) 15,252. Rozstrzelilo się 2002 gl.

**Berlin.** 16 czerwca. Do godziny 10 z rana był znany rezultat z 185 okręgów wyborczych. Wybrano 16 socyalistów, 11 centrum, 8 konserwatystów, 2 narodowo liberałów, 1 członka związku wolnomyślnego, 1 członka wolnomyślnego partyi ludowej, 1 antysemite, 1 Alzatkczyka Niemca, 1 Alzatkczyka (opozycya). Do wyborów ścisłejszych przyjdzie w 93 okręgach wyborczych.

## Delegacya austriacka.

Wiedeń, 14 czerwca.

Widocznie po dzisiejszym drugim posiedzeniu delegacyi austriackiej spodziewano się ciekawych rzeczy. Balkon i łoże pierwszego piętra przepelnione dystygnowaną publicznością, mianowicie licznymi paniami w wiosennych, barwionych toaletach, delegatami węgierskimi, posłami itd. Natomiast świeca pustkami obłożona na przeszło 200 członków Izby Panów, a zajęte tylko przez mniej więcej 50 delegatów ławy.

Na krześle marszałka ks. Windischgrütza w potężnej tytulce, otoczonej wieńcem kruczych włosów, błady, sztywny, zdecydowany, z wykwiutną grzecznością ale nieubłąganą precyzją napominał mówców opozycyjnych, aby nie odstępował od rzeczy, względnie odebrał im głos. Obok niego na krześle wiceprezydenta p. Jaworski o zarumienionej twarzy, energicznym, siwym wąsiku, z binoklem na oku. Przed nimi na trybunie sprawozdawca, członek Izby Panów, p. Dumha, z pochodzenia Grek, milioner, o przyprószonej sronem lat brodzie en cotelettes, postać bankiera, pozującego na dyplomata. Jeszcze niżej w zwartym szeregu tysy, okrągłutki, dobroduszny, z monoklem w prawym oku, w ciemnym ubraniu hr. Kalnoky — od dwóch tygodni najwięcej wymieniany w prasie austriackiej mąż stanu, pewien

— Ja i pan Warwicz nie mamy dużo pieniędzy, ale za to mamy las... tymczasem pan dobrodziej ma pieniądze.

Urmin uśmiechnął się nieznacznie i odrzekł: — Przypuśćmy, że mam.

— Więc jakby my zrobili spółkę, to myby spisałi kontrakt taki... mam tu kilka punkty napisane na karteczce... Pierwsze: „Cafe przedsiębiorstwo oddaje się pod główny kierunek wielmożnego pana Urmina“. Prawda, że to ładny punkt?

— Hm... I cóż dalej? — odrzekł Urmin.

Goldhammer świdrował oczyma Romana, jakby chciał się przekonać o wrażeniu wywołanem ostatnimi słowy, jednakże Urmin pozostał na nie objętym.

— Drugi punkt jest taki: „Wszyscy trzy wspólnicy dają po razie 10,000 gotówki“.

— A wiesz pan, ile taka fabryka mogłaby kosztować? — zapytał Urmin.

— Wiem. Więcej, niż sto tysięcy.

— Pewnie, że więcej. Jeżeli pan wiesz, zatem mów pan dalej.

— Resztę pieniędzy w gotówce, co jest potrzebna do wybudowania fabryki, da na razie z własnej kieszeni pan Urmin... ale za to dwa inne wspólnicy, wielmożny pan Warwicz i wielmoż... i pan Goldhammer, oddadzą po równej części lasu, jako ekwiwalent za tę gotówkę na użytek fabryki... I co pan dobrodziej na to?

— Nic — odparł spokojnie Urmin — odczytaj pan resztę punktów.

— Następne punkty są takie: „Fabryka ma zacząć robotę z nowym rokiem“.

— Czy to tylko możebne? — zapytał nieśmiało Warwicz.

— Wszystko możebne — odparł Roman szwagrowi, a zwracając się do Goldhammera, rzekł: — Odczytaj pan wszystkie punkty po porządku, chciałbym poznać kontrakt w ogólnym zarysie.

że w delegacyi austriackiej otrzymał wotum zaufania tą samą liczbą głosów, co wczoraj w delegacyi węgierskiej. Obok niego w błękitnym mundurze, wygodnie rozsiadany w fotelu, również pewny wygranej, trochę flegmatyczny minister wojny baron Bauer. Obok niego hr. Kallay o chudej twarzy i energicznych rysach, przygotowany stoczyć drugą zaciętą walkę z Młodoczechami o budżet okupacyjny. Narzeczcie ostatni admirał baron Sterneck w mundurze marynarki, o czarnym wąsie i brodzie, z pogodnym czołem spoglądający na scenę.

Zaraz pierwszy mówca prof. Masaryk zawiódł oczekiwania. Przygotował on, jak można było domyślać się z grubego rękopisu, który rozłożył przed sobą, długą mowę o kwestyach czeskich, ale ilekroć poruszył ten temat, książę-marszałek niezmiernie grzecznie, ale z zatrważającym chłodem napomniął go, aby zechciał nie odstępować od rzeczy. P. Masaryk widział się zatem zmuszony polemizować z hr. Caprivim, z dziennikami berlińskimi, wypowiadać swe poglądy o Rosyi et de quibusdam aliis rebus, i jak można było zauważyć, sam bardzo się zżęczył a strasznie znużył wykwiutne audytorium na balkonie.

Dopiero drugi mówca hr. Badeni podniósł rozprawę na te wyżyny, na których powinny się toczyć w gronie śmietanki parlamentaryzmu austriackiego. Hr. Badeni mówił dobitnie, kładzie nacisk, gdzie należy, podkreśla zdanie umiarkowanymi gestami, nie myli się i nie powtarza, nie wypowiada ani słowa mniej lub więcej, niż należy. Gdy hr. Badeni wstał z swego miejsca, delegaci stanęli przed ławami polskimi na skrajnej prawicy. Rzeczywiście w ciągu kilkunastu minut mówca Koła polskiego powiedział wszystko, co powiedzieć należało.

Nasamprzód, co do kwestyi wykluczenia Młodoczechów z komisji, hr. Badeni oświadczył, że delegaci polscy w tej mierze kierowali się dawną swą zasadą, według której głosują na kandydatów, zaproponowanych przez większość posłów każdej grupy krajowej; dodał zaś, że i w przyszłym roku postąpią sobie według tejże zasady. Jest to bardzo otwarte i jasne. Jeżeli Młodoczesi w przyszłym roku zachowają się tak, że hr. Deym porozumie się z p. Plenarem względem wykluczenia ich z komisji, natomiast delegaci przy najlepszej chęci nie zdołają ich ocalić przed tym losem. Volenti non fit injuria. O wykluczeniu narodu czeskiego z komisji, jak to twierdził następny mówca dr. Pacak, na serwo mowy być nie może, bo przecież o dwie ławy przed nim siedzi dr. Meznik, a właśnie Młodoczesi najdobitniej podnoszą solidarność i jedność narodu czeskiego w Czechach i na Morawie. To też pan Meznik mógł go bardzo dobrze reprezentować w komisji delegacyjnej.

Wracajmy jednak do wywodów hr. Badeniego. Przed audytorium, złożonym z najwytrawniejszych i najbardziej doświadczonych członków obu Izby państwa, nie potrzeba długich peroracy i półsłówka zupełnie wystarczają. Hrabia Badeni oświadczenia ministra o przyjaznych stosunkach monarchii do wszystkich mocarstw przyjął z zadowoleniem do wiadomości; nazwał to — sukcesem ligi potrojonej; zgadzał się na utrzymanie przyjaznych stosunków z Rosją, co pozwala się spodziewać, że odtąd Rosya zaniecha nieprzyjaznych agitacyi. Tymczasem jednak agitacye te zaznaczają się bardzo wyraźnie, chwilowo głównie we Wiedniu.

Nie można było istotnie pominąć milczeniem haniebnej demonstracyi przeciwko metropolicie Sembratowiczowi, ani też drugiej demonstracyi przeciwko chorwackiemu delegatowi Czernkiewiczowi. Trudno w tych demonstracyach rusofilijskich niedopatrzyć się pewnej — metody. Gdyby pod osłoną nabyto znaczenie polepszonych stosunków pomiędzy Austro-Węgrami a Rosją agitacye rusofilijskie wzmagaly się nawet w samym Wiedniu, taki stan rzeczy byłby może niebezpieczniejszy, niż otwarte naprężenie. Hrabia Kalnoky oświadczył w komisjach, że swych wywodów o polepszeniu się stosunku pomiędzy dwoma mocarstwami nie opiera na żadnych wyraźnych faktach: w każdym razie, jak to słusznie podniósł hrabia Badeni, należy przynajmniej tej żądac gwarancyi, że Rosya zaniecha swych agitacyi anty-austriackich. Z naszych smutnych dziejów przeciw meżowie stanu rakuskiemu powinni zacerpnąć tej nauki, że często przyjaźni Rosyi jest równie zgnębna, albo zgubniejsza od otwartej walki. Nawet o wiele łatwiej przy naprężonych stosunkach oprzeć się zamachom Moskwy, niż wtedy, gdy ona nam nibyto sprzyja, przygotowując zamach morderczy. Hr. Kalnoky podczas mowy hr. Badeniego przybrał minę

— Dobrze. Punkt piąty: „Fabryka ma wyrabiać nie tylko same kolki do butów, ale także patyczki do zapalek, pudełka i gonty.“ Punkt szósty: „Jeżeliby który z wspólników chciał się wycofać ze spółki, w takim razie traci włożone na budowę fabryki dziesięć tysięcy gotówki, a przytem musi odsprzedać las cały należący do parceli, zwaney Urmiński Bór, na rzecz tych wspólników, co zostają przy fabryce.“ Punkt siódmy: „Wspólnicy, którzy zostają przy fabryce, muszą, bezwarunkowo las odkupić, i to zaraz płacąc gotówką z góry...“

Tu spojrzął pan Maurycy na Romana, który również wpatrywał się bardzo uważnie w jego twarz; naraz oczy ich zamigotały żywym blaskiem i skrzyżowały się niby dwie stalowe, lśniące strzały, wypuszczone w dwóch przeciwnych kierunkach. Obaj zrozumieli, że środek ciężkości omawianej spółki leży w punkcie sióstem i siódmym. Goldhammer chciał się przekonać z oczu Urmina, czy ten nie donyśla się zasadzki — Roman chciał wyczytać ze wzroku Goldhammera, czy ten na prawdę ma go za tak naiwnego, ażeby się niczego nie domyślał?

Na analize takiej gry oczu mógłby zdobyć się chyba ten tylko, kto był znał z góry najtajniejsze plany obu zapasników; tymczasem oni, lubo obaj biegli w przewidywaniu i odgadrywaniu obcych myśli, przeniknęli się i zrozumieli nie mogli; jednakże sam blysk oczu Urmina zaniepokoił już nieco Goldhammera, więc aby upozorować bardziej ostatnie punkty kontraktu, zaczął się tłumaczyć:

— Bo widzi pan dobrodziej, ja myślę tak: co warta fabryka bez lasu? — nie... prawda, że nie?

— Pewnie, że nie... —

— Więc kto zostaje przy fabryce, ten powinien zatrzymać także las cały... prawda?

— Bardzo słusznie.

— No więc!

— Chodzi tylko jeszcze o jedno — dodał po

trochę zafasowaną, gdyby zechciał obznajomić się dokładnie z dziejami Polski, przyjąłby trafność strzeżeń delegata naszego.

Następnemu mówcy p. Pacakowi, gdy wszelkie napomnienia okazały się daremnymi, książę-marszałek odebrał głos. Delegacya wszytkimi głosami przeciwko 4 młodoczechom zatwierdziła wyrok prezydenta. „Vaterland“ nazywa p. Pacaka „Gasthauspoiterer.“ Po wygłoszonej wybornym tonem mowie hr. Badeniego, istotnie rubaszne, hałaśliwe, ochryple krzyki p. Pacaka wywołały wrazenie niezmiernie przykre. Domyślamy się nawet, że trzej młodoczesy koledzy p. Pacaka, gdyby im tego nie była zabraniała solidarność frakcyjna, byłiby z całą delegacyą głosowali za odebraniem p. Pacakowi głosu. Inaczej przecież mówi się w delegacyi, aniżeli na zebraniu ludowym nie!

Później jeszcze trzeci Młodoczech Adamek usiłował poruszyć kwestyą wykluczenia Młodoczechów z komisji, ale zapobiegł temu książę-marszałek. W końcu długą mowę przeciwko lidze pokojowej i za sojuszem z Rosją wygłosił p. Herold.

Wogóle Młodoczesi doczekali się dzisiaj dotkliwej klęski moralnej. Wystąpienie ich było, jak to mówią Niemcy „kläglich.“ Russofilijskie ich deklaracye na sąsiednich ławach delegatów polskich wywoływały szczyderce uśmiechy albo gesta oburzenia. Z drugiej strony konserwatyści niemieccy starannie unikali wszelkiego zetknięcia się z 4 Młodoczechami. Gdyby tak można sprowadzić wyborców czeskich do parlamentu, dopiero to przekonaliiby się, jak mizerną rolę ci trybunowie Młodoczesy odgrywają w parlamencie. Szkoda istotnie, że lud czeski w taki sposób jest reprezentowany we Wiedniu!

Powołując się na przytoczone powyżej oświadczenia hr. Badeniego, zaznaczamy z przyjemnością, że, jak zawsze, dawniejsze wywoły nasze całkiem zgadzają się z stanowiskiem Koła. Jak wiadomo, 25 maja ajencya młodoczeska rozgłosiła, że Polacy i konserwatyści zaprotęstują przeciwko wykluczeniu Młodoczechów z komisji. Te insynuacye dostały się także do dzienników polskich. My wykazaliśmy natychmiast ich niccoś a dzisiejsze posiedzenie delegacyi wykazało, że mieliśmy racya.

## Mowa hr. Kalnokyego.

Na środowym posiedzeniu delegacyi austriackiej oświadczył hr. Kalnoky, że Młodoczesi przemawiają ze swego jednostronnego punktu widzenia, a zarazem wskazał na obecność w delegacyach reprezentantów wielu innych szczeplów, którzy odmiennego są zdania, oraz na konieczność wzięcia w rachubę stanowiska, z jakiego zapatruje się delegacya węgierska na zagraniczną politykę. Przeciwno ewentualnemu zwrotowi austro-węgierskiej polityki w duchu jednostronnym Młodoczechów podniósłaby się niezawodnie większość ludów monarchii. (Okłaski.) Jeśli dr. Herold zdaje się być z obecnego pokoju niezadowolony, to i minister obecnego stanu nie uważa za idealny, w każdym jednak razie rzeczą jest niesłuszną za ten rodzaj pokoju czynić odpowiedzialnem trójprzymierze.

Minister podziela zdanie Herolda, że Austro-Węgry nie mogą, nie chcą i nie będą nigdy prowadzić zaczepnej polityki. Wobec tego jakże sojusz może mieć zaczepny charakter? Gdyby tendencye sojuszu z Niemcami, istniejącego od roku 1879, były zaczepne, musiałyby to przy jakiegokolwiek sposobności wystąpić na jaw w ciągu lat 15. Ani z Wiednia, ani z Berlina lub Rzymu nie padła myśl naruszenia pokoju, lub wzniecenia wojny. Sojusz jest jasny, treść jego (dawną ogłoszoną; „casus foederis“ zachodzi wówczas, gdy który ze sprzymierzeńców zaczepiony zostanie bez poprzedniej prowokacyi. Jeśli jeszcze obecnie istnieje nieufność wobec trójprzymierza, minister musi rzec się już nadziei rozproszenia jej kiedykolwiek. Powszechnie w tym kierunku wątpliwości są niemożliwe, powstają co najwyżej osobiste, płynące z antypaty, nieraz z rasowej antypaty, nad czem minister może tylko ubolewać.

Wspominając o swoich dodatkowych oświadczeniach w komisji budżetowej, które miały na celu sprostować fałszywe wnioski, wysnute przez prasę z exposé, stwierdził następnie minister, że chwila do udzielenia tych wyjaśnień była stosowną. — Mówca zaznacza, że nie można go posadzać o zbytłą wrażliwość na głosy prasy, a zabrał głos dla tego

chwili Urmin. Wartość lasu musi być przed zawianiem spółki oceniona przez ludzi fachowych i wymieniona w kontrakcie, aby później nie było z tego powodu jakich nieporozumień.

— A pewnie, że musi... Co do tego, my z panem Warwiczem jesteśmy spokojni; właśnie niedawno była komisya leśna i ta bardzo dobrze drzewostan i obszar lasu oceniła. Zresztą ten ostatni punkt o drobnotka, przecież jak już raz fabryka będzie, to kto był głupi odstępować i tracić 10,000, które włożył, i tracić las i wszystko?!

— I ja tak myślę — potwierdził Urmin.

— A teraz proszę panów powiedzieć mi, czy panowie zgadzają się na taki kontrakt, czy nie?

— Ja zgadzam się na wszystko, co panowie uchwalicie — odrzekł spieszenie Warwicz.

— Co do mnie — wycedził Urmin — to chciaż niektóre szczegóły w pańskim kontrakcie mniej mi się podobają, przecież na myśl zasadniczą zgadzam się bez wahania. Swoją drogą kontrakt należałoby przerobić nie tylko pod względem treści, ale i formy. Zresztą to już rzecz reagenta.

— Brawo! — wykrzyknął Goldhammer — z takimi panami to rozumem robić interes. Niektóry jak zacznie zwlekać, namyślać się, odciągać, to aż człowiekowi niedobrze się robi. Zatem spółka jest?!

— Jest — odpowiedzieli równocześnie Warwicz i Urmin, a ten ostatni dodał:

— Jeżeli mamy działać szybko, to zechciej pan, panie Goldhammer, przyjechać do nas jutro rano między 10-tą a 11-tą. Jeszcze raz przejrzymy uważnie punkt po punkcie, zastanowimy się nad każdym szczegółem, w końcu spisujemy punktacyę i udamy się wszyscy, bądź jutro, bądź za dni kilka do reagenta celem napisania urzędowego kontraktu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# MASKA.

## POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez  
Kazimierza Rojana.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 125.)

— Ot do czego... Tak w tym roku źle mi idzie, że albo muszę za półdarmo las sprzedać, albo zrobić z nim jaki inny interes... Pan raz mówił o fabryce; mnie się ta fabryka bardzo podobała... więc ja mówię raz tu do pana Warwicza: możebyśmy tak pogadali z panem dobrodziejem o fabryce?... Pan Warwicz ma także część lasu, potrzebuje także pieniędzy, więc chciałby także zrobić spółkę z panem Urminem, który taki mądry człowiek jest... I co pan dobrodziej na to?

— Dotąd nic.

— Jak to nic?

— Muszę najpierw zrozumieć dokładnie myśl panów. Szwagier wspominał mi, że gotów zgodzić się na wszystko, co my obaj uradzimy; ja z mojej strony chętny jestem do wszelkich przedsiębiorstw; teraz więc koleją na pana.

— To ja bym tak powiedział: zawiąży interes wszyscy trzy do spółki... Zgadzą się panowie?

— Ja się zgadzam — odrzekł Warwicz bez namysłu.

— I ja w zasadzie nie jestem temu przeciwny — zauważył Urmin.

— Jeżeli tak, to dobrze. Teraz mówmy dalej. Do zrobienia fabryki potrzeba pieniędzy.

— Tak...

tylko, że przykładą wielką wagę do opinii publicznej w Niemczech, oraz że także we francuskiej prasie pojawiły się interretacje, podające w wątpliwość siłę przymierza i usiłujące dostrzedz w exposé nieufność do sojuszu. Jest to zresztą wobec stanowiska, jakie zajmuje Francja względem trójprzymierza, rzeczą zupełnie naturalną. Cel zamierzony jest jednak w każdym razie osiągnięty, gdyż wszelka polemika ustala. Do również fałszywie tłumaczonych oświadczeń w sprawie rozbrojenia może minister dodać tylko, że o rozbrojeniu nie może być mowy. W powołanym swoim zbrojeniu miały Austro-Węgry zawsze na oku położenie finansowe, a tożżewienie zbrojeń nie zależy od Austro-Węgier, lecz od innych państw. Odsobnione rozbrajanie wywołałoby tylko osłabienie naszych sił, czego i Młodożęci sobie nie życzą; Młodożęci bowiem pragną, zarówno jak wszyscy, aby Austro-Węgry oparły się na własnej potęgę i ażeby ta samoistna potęga stała się podstawą ich powagi na zewnątrz.

Przechodząc do interpelacji Massaryka, na jakiej faktycznej podstawie opierają się stosunki z Rosją, i czy toczą się rokowania, dotyczące państw bałkańskich, oświadczył ponownie minister, że nie zaszyły żadne szczególne fakty, że nie stało się nic, coby można było nazwać zmianą lub zwrotem. Zawsze starannie utrzymywane stosunki z Rosją, są dobre, a minister może zaręczyć, że cesarz rosyjski i rosyjski rząd są przyjaźnie dla Austro-Węgier usposobieni. Pielegnowanie tych stosunków może mieć — zdaniem ministra — jeszcze dalsze, korzystne następstwa. Stosunki obu państw stoją wyżej, aniżeli punkta, w których się scierają niektóre ich interesa. Nie masz dwóch państw, bez pewnej różnicy interesów w ekonomicznych, politycznych lub innych kwestiach. Nawet ściśle zaprzyjaźnione, sprzymierzone państwa mają swoje punkta starcia lub też nieprzewidziane wypadki mogą wywołać pomiędzy nimi różnicę poglądów. Ta ewentualność nie może naruszać przyjaznych stosunków między monarchiami i gabinetami, troska bowiem o utrzymanie tych stosunków ma właśnie na celu ułatwienie związków przyjacielskich, a usuwanie pojawiającego się niebezpieczeństwa starcia. Istnienie nierozwiązanych i poszczególnych kwestii, nie przeszkadza bynajmniej dobrem, nawet bardzo dobrem stosunkom między odnośnymi gabinetami.

Minister odparł następnie zarzut, że politykę swoją skierował na tory, których zalecenie przez del. Eima zwałczal sam jako nieprzydatne. Już wówczas stwierdził minister, że nad zasadniczymi poglądami Eima, gdyby były przedstawione w sposób dla męża stanu odpowiedni, możnaby w każdym razie otworzyć dyskusję. Przypomina zresztą, minister powiedziane już wówczas słowa, że pragnie, aby stosunki z Rosją były dobre, lepsze i najłepsze. Nie ma zatem żadnej sprzeczności między stanowiskiem, zajmowanym poprzednio i dzisiaj. Instytucja delegacji sprawa sama przez się ministrowi spraw zagranicznych trudności, nie można bowiem mówić kilkakrotnie o tym samym przedmiocie bez wywołania pewnego zamieszania, szczególnież zaś w czasie, który nie daje żadnego powodu do dyskusji o polityce zagranicznej. Ogólne położenie jest ustalone; parlament nie ma potrzeby mówić o polityce zagranicznej, a dyskusji w tym przedmiocie nie słysząc od dłuższego czasu, panuje bowiem ogólne poczucie, że tego rodzaju dyskusje nie przyczyniają się bynajmniej do załatwienia drażliwych kwestii.

Minister zakończył swoje przemówienie gorącym życzeniem, aby po ustaleniu wewnętrznego pokoju w Czechach, można było z większą siłą i stanowczością popierać powagę i mocarstwowe stanowisko monarchii.

Mowę ministra przyjmowano hucznie oklaskami, zwłaszcza jej zakończenie.

## Niemcy.

**Berlin, 16 czerwca.** Cesarska para spędziła dzień dzisiejszy jako rocznicę śmierci cesarza Fryderyka III w samotności. Około południa udał się cesarz z cesarową do mauzoleum w kościele „Friedenskirche“, by złożyć na grobie wieńce. Także inne osoby dostojne przebywające w tej chwili w Poczdamie, składały w ciągu dnia wieńce na grobie.

— **Ambasador** francuski przy dworze berlińskim Jules Herbet, powrócił z urlopu do Berlina i objął ster spraw ambasady.

— **Minister finansów** Miquel i inne osoby, zacepione przez Ahlwardta, podały przeciw temuż skargę o obrazę i oszczerstwo.

— **„Hamb. Corresp.“** donosi, że rząd niemiecki postanowił nie zgodzić się, aby nadal znowu przedłożony został modus vivendi między Niemcami a Hiszpanią, który się kończy 30 b. m. Definitywna uгода uchodzi obecnie prawie za niemożliwą ze względu na trudności wynikające z kwestii cel importowych od obronionych korków dla Niemiec i ze skali alkoholowej win hiszpańskich.

— **Komisarz angielski** dla niemiecko-angielskiego rozgraniczenia w Afryce wschodniej, Charles Stuart Smith, konsul w Zanzibarze, przybędzie wedle doniesienia „Nat. Ztg.“ w końcu bieżącego miesiąca do Berlina dla ukończenia pertraktacji granicznych. Reprezentantem Niemiec będzie przy pertraktacjach komisarz Rzeszy dr. Karol Peters.

— **Aresztowani** przed 3 tygodniami w Hamburgu z powodu tajnych związków anarchiści, robotnicy Gammich i Müller z Berlina, zostali obecnie puszczeni na wolność.

— **Profesor filozofii** przy uniwersytecie monachijskim, dr. Jacob Frohschammer umarł wczoraj u wód Kreuth nad jeziorem Tagern.

— **W kopalniach szamotowych** w Geppendorf-Steinhilze na Śląsku należących do barona Thielmann zostało zasypanych 6 osób, z których 5 wydobyto bez życia.

— **Ogólne prawo wyborcze.** Przed kilku dniami donosił „Vorwärts“, że ze strony rządowej pytano się prezydium policji berlińskiej, jakiego wrażenia zrobiła ewent. zmiana ogólnego prawa wyborczego. Prezydium policji oświadczyło, że wieść jest bez podstawy. Obecnie podtrzymuje „Vorw.“ wieść pierwotną i pisze: zasięgnięliśmy dalszych informacji i możemy tylko potwierdzić to, cośmy donosili poprzednio. Dementi policyjne odnosi się tylko do formy naszej wiadomości. Pan Richtofen (prezy-

dent policji) nie jest wszystko wiedzący, a wiadomość nasza dotycząca prawa wyborczego jest tak autentyczna, jak list ks. Albrechta.

## Telegramy.

**Paryż, 15 czerwca.** „Le Jour“ omawia w artykule naczelnym p. t. „Kolos z glinianymi nogami“ dzisiejsze wybory do niemieckiego parlamentu. Dziennik ten oświadcza, że prawdą jest to, co zwolennicy projektu wojskowego co dzień powtarzają, mianowicie, że Francja jest dziedzicznym wrogiem Niemiec, że Francuzi nie mogą zapomnieć klęski; rzecz oczywista, że Francuzi nie chcą zapomnieć i nie zapomnia, ale mogą oni oczekiwać, aż to trujące zwierzę (Niemcy) nie zatrąje się własną trucizną. Obserwują oni uważnie stały rozkład tego cesarstwa, które powstało przez przypadek, tej polataniej potęgi. Francja patrzy bez obawy w twarz temu kolosowi z glinianymi nogami. Nie potrzebuje ona przyspieszać godziny jego upadku, gdyż przyjdzie ona, już się zbliża.

Znana Juliette Adam wzywa Alzacyków i Lotaryczyków, aby głosowali przeciwko projektowi wojskowemu.

**Paryż, 15 czerwca.** Sąd kasacyjny zniósł wyrok sądu apelacyjnego, zapadły przeciwko Karolowi Lessepowi, Fontane i Efflowi z powodu oszustwa.

**Cette, 15 czerwca.** Wczoraj umarł tu znowu 4 osoby na cholera.

**London, 15 czerwca.** Angielskie władze wojskowe zajmują się bardzo gorliwie cholera w Francji. Wedle referatów konsula angielskiego zachorowało w ostatnich tygodniach w Lorient 500 osób, umarło 178. Z Morbiharu donoszą o dwóch nowych przypadkach cholery.

**London, 15 czerwca.** Biuro Reutersa donosi z Kairu, że w Mece umarło w piątek 155 osób na cholera.

**London, 15 czerwca.** Wedle „Timesa“ rząd porzucił zamiar odroczenia obrad nad finansowymi paragrafami bilu homerule.

## The World's Columbian Exhibition.

Chicago, 1 czerwca.

(Ciąg dalszy).

W otwartęj już sekcji włoskiej podziwiają sławną galę przemysłu „królowej Adryatyki“. Przed oczyma ciekawych przesuwa się cały proces fabrykacji endownego szkła weneckiego.

Po odbyciu przedwstępnych ceremonii przystąpiło 8 robotników w bluzach do rozpalonego pieca. Zatopili w nim długie, żelazne rury i przez dmuchanie w nie nadawali roztopionej lawie różne kształty. Każdy robotnik wyrabiał szkło innego koloru, ażeby tworzyć następnie różne tabliczki, z których powstają obrazy mozaikową robotą.

Sekcja niemieckiego przemysłu przedstawia się obecnie w stanie zupełnego wykończenia i przynależny, że Niemcy mają prawo być dumni ze swojej sekcji.

Przechodząc do azjatyckich ludów, uważamy za jedną z najwięcej zajmujących wystaw na wystawie powszechnej — wieś chińska. Budynek chiński jest już prawie ukończonym. Na pierwszym piętrze znajdują się bazyliki i restauracje, w tyle teatr, w którym „towarzystwo dramatyczne“ — chińskie dawać będzie przedstawienia podczas całej wystawy. Na drugim piętrze mieści się muzeum chińskie. Chińscy urzędnicy także rodzaj świątyni, w której „przedstawiać się“ będą oku profanów bóstwa ich t. zw. „josses“. Są to małe, „pełne wdzięku“ figurki — jednonogie, jednookie i t. p. Wejścia do owych chińskich osobliwości strzeżę 2 wieże z 7 galerijkami w bardzo „smacznym“ stylu, bo patrząc na nie, przypominał mi się smaczny — baumkuch!

Opusnęli Chińczyków a pójdźmy do „żadnych wiedzy“ synów Japonii i przypatrzmy się bliżej, jak oni sporządzają herbatę... Ogień z węgla drzewnych pali się w naczyń z brązu, nad którym umieszczonym jest herbatnik, z którego już para bucha.

Japończyk napienia mały garnek porcelanowy ciepłą wodą, którą zaraz wylewa, a garnuszek wyciera jedwabną serwetką, napienia go znowu i potem kładzie weń szczyptę cokolwiek sproszkowanej herbaty za pomocą dzwonek tyżeczki z trzciną bambusowej, poczem miesza herbatę inną tyżką i wydobywa nareście małe filiżanki z srebrnymi podstawkami. Filiżanki zostały wypłukane, osuszone, potem rozgrzane i nareście napelnione płynem. Otóż sposób sporządzania herbaty w domu japońskim, nie wiele się różniący od naszego.

Ostatni dzień, po którym szanownych czytelników oprowadzę, a który już dzisiaj wolał ogłądać, to dzień machin, będących w pełnym biegu i stanowiących widokowo niebywałe na żadnej z dotychczasowych wystaw powszechnych. Tam „luczy i burczy i warczy i skrzypi“, a choć nie ma tam Syre, któreby żywiły niegodziwą ochotę oszarawania śpiewem swym słabego śmiertelnika, to jednakowoż szan. zwiędający dobrze uczynia, tamując przystęp dla dziwników „Syren“ — żelaznych, choćby nie woskiem, to przyjaźniej — wata! Pałac machin zajmuje przestrzeń 20 akrów. Znajduje się w nim mnóstwo ogromnych kotłów i 40 machin parowych o ogólną siłę 20,000 koni, wprawiających w ruch 127 fabryk. Największą machiną jest lokomobila Allisa z Milwaukee o siłę 3000 koni. Machiny te pozwalają być w ruchu mechanizmowi dziennika wystawowego „Daily Columbian“, przy którym widzieć można, w jaki sposób z pracy redaktorów i reporterów powstaje to, co się nazywa gazetą. W innej hali spotykamy się z warsztatami tkackimi zakładów we Worcester, Mess. Zobaczyć tam można robotników, z pod których rąk, przy pomocy machin, motki nici zamieniają się w całe sztuki materii, zwaną „Ginham“. Tam znowu widzisz machiny, krające skórę, z której w twoich oczach powstają gotowe buty i trzewiki. Inne maszyny oprawiają książki i zeszyty, szyją, haftują, robią dziurki, fabrykują na poczekaniu korkociągi, zamieniają glinę na garnki, rzeźbią drzewo, ważą kawę, sypią ją do turebek i zakleja ją. Su drut zamienia się w gwoździe, tam z arkusza papieru wyrabiają się etykiety,

nie tylko przyrzużnię, lecz wydrukowane i gotowe do użycia.

Wyrób najrozmaitszych rzeczy do codziennego użytku można tu oglądać i podziwiać. W jednym miejscu widzisz kupę trocin z drzewa, a śledząc bacznie cały system machin, spotykasz w końcu wychodzący z pod walca gotowy papier.

Co do turnieju wszechświatowego ścigająco coraz więcej ciekawych i żądnych nauki. Komunikacya jakkolwiek uławniona, bodaj wystarczy, dla tego coraz więcej nowych przybywa wehikulów, czy to do ekspedycyowania wodą czy lądem. Przybył do Chicago parowiec „Christopher Columbus“. Otrzymał ten ma długości 364 stóp i zabierać będzie naraz 5000 osób. Wybudowano go umyślnie na wystawę kosztem 350,000 dolarów.

Nareście sprawa otwarcia wystawy w dniu niedzielnym została rozstrzygnięta w myśl ogółu ludności i odpowiednio do pojęcia o prawdziwej wolności Stanów Zjednoczonych. Komisya narodowa 29 głosami przeciwko 28 pobila mukrów świętoszków, narzucających całej Ameryce gwałtem swe zacofane poglądy. Komisya przyjęła następujący wniosek:

Do dnia 30 października wystawa będzie otwarta dla publiczności w każdym dniu tygodnia. W dni niedzielne ani wystawcom, ani ich zastępcom nie wolno pracować, maszyn nie wolno także puszczać w ruch. Tylko osoby pilnujące porządku publicznego i bezpieczeństwa okazów wystawowych mają pełnić służbę i dla takich osób przeznaczony jest na odpoczynek jeden z dni powszednich w tygodniu. Duchowieństwo wszystkich sekt i wyznań otrzymało zaproszenie do odprawiania w Hali muzycznej nabożeństwa w każdą niedzielę podług swego obrządku. Ma być uszanowana wolność każdego wyznania bez wyjątku.

Wstępne wynosić będzie w każdym dniu bez wyjątku, po 50 centów od dzieci od 6 do 12 lat wieku.

Kończąc dzisiejszą korespondencya słowami pewnego Anglika, który tu przybył z Natalu, a ogładając przez 2 dni wystawę tak się wyraził: potrzeba przynajmniej 6 lat aby wszystko co jest na wystawie, szczegółowo widzieć, w każdym razie pozostań tutaj aż do zamknięcia wystawy.

## Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek, 16 czerwca

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

**Doniesienia urzędowe.** Dotychczasowy nauczyciel pomocniczy przy seminarjum nauczycielskim w Kościerzynie Skrobek otrzymał nomicyą na zwyczajnego nauczyciela seminarjum.

**Czcigodnemu Duchowieństwu i Przyjaciółom** pisma naszego, którzy nam w nader znacznej liczbie łaskawie nadesłali telegraficzne i listowne doniesienia o rezultacie wyborów wczorajszych, składamy niniejszem szczerze podziękowanie za tę życzliwość obywatelską i prosimy o dalszą łaskawą pamięć o nas.

**List** pisany do nas przez p. Kantorowicza, a wydrukowany w nr. 123 pisma naszego, podpisany jest: A. Kantorowicz. Na życzenie stwierdzamy, że podpisany nie jest radcą miejskim, p. Adolfem Kantorowiczem, który Mosta nigdy nie znał.

**Pocztą przedpołudniową** przyniosła nam tyle wiadomości o wyborach, że nie zdążyliśmy zestawić wszystkich systematycznie. Uzupełnimy to jutro.

**Syn wygnańca,** uczeń klas wyższych gimnazjalnych, pragnie spędzić ferie lipcowe na ziemi ojczystej i przyjąłby z tego względu przez miesiąc lipiec miejsce korepetytora w Księżw. Żywimy mocną nadzieję, że znajdzie się dom polski, który młodzieńca tego, jaknagogo powietrza swojskiego, przysparzy do siebie. Pośrednictwo w tej sprawie chętnie ofiarujemy.

**Jak się dowiadujemy** z inseratu, Magazyn mebli pp. Dankowskiego i Sp. przy ulicy Podgórnij podjął się wyrabiania konfesyonałów, ambon, ołtarzy, ołtarzyków i wszelkich przyborów kościelnych, wchodzących w zakres stolarstwa. Witamy z uznaniem to rozszerzenie interesu tej firmy i polecamy je Czcigodnemu Duchowieństwu, oraz Dozorom kościelnym.

**Wianki.** Jak rokrocznie, tak i w tym roku odbędzie się staraniem Towarzystwa „Stella“ z łaskawym współdziałaniem Koła śpiewackiego polskiego uroczystość rżnięcia wianków w wigilię św. Jana, dnia 23 b. m. za bramą szelagowską. Program wypełnią koncert, śpiewy, ognie sztuczne, żywe obrazy, sobótka itd. Do ostatnich dwóch części potrzeba młodzieńców, nie mniej lat 14, których niniejszem wzywamy do udziału. Młodzieńcy, którzy za pozwoleniem rodziców pragną wziąć udział, zechcą celem próby stawić się w sobotę, dnia 17 b. m. wieczorem o godzinie pół do 9 w lokalu p. J. Miśkiewicza, Stary Rynek nr. 58, i to do żywych obrazów wchódz z ulicy Kozięj nr. 24, do Sobótki ze St. Ryunku. Z rządem.

**Wybory ścisłejsze** odbędą się w całym państwie niemieckim w dniu 24 czerwca b. r.

**Ślub.** We wtorek dnia 13 b. m. pobłosławiony został w Grabnie [na Kujawach] związek małżeński pomiędzy panem Józefem Podlaszewskim z Parchania, a panną Stefanią Romocką z Opoki. Aktu kościelnego dopełnił proboszcz od fary w Gnieźnie, wuj panny młodej, w asystynicy miejscowego proboszcza ks. Gryglewicy, dziekana ks. lic. Głabiosa i ks. prob. Kozielewicy, z Parchania. Szczęść Boże młodej parze! Przez małżeństwo to popuły się wielce szerzyć naszej małomiatieczkowskiej szlachcie jarocińskiej, która czychała na Opoki, jak jastrząb na swą zdobycz.

**Teatr polski w Sremie.** Dziś w piątek obrazek dramatyczny Aurel Urbańskiego: „Dramat jednej nocy“, komedia Fredry: „Pan Benet.“ i operetka: „Beben.“

W sobotę na żądanie po raz drugi: „Kociuszkę pod Raclawicami.“

W niedzielę na ostatnie przedstawienie obraz historyczny w 5 aktach przez Jana Zalegę: „Kiliński.“

**Tramwaje elektryczne** kursują od wczoraj w Wrocławiu.

**W Brodnicy** w Prusach Zachodnich odbywa się obecnie misya, na którą wierni bardzo licznie się stawili, jest to bowiem tam pierwsza misya od 38 lat. Codziennie są 4 kazania polskie i 2 niemieckie, 40 kapłanów

pracuje z wyjątkiem. W samą niedzielę ekspedycyował podług 1500 osób.

**Książę Aleksander Lubomirski,** jak donoszą telegraficznie do „Presse“ z Paryża, stojąc przy kasie „Société générale“, celem wymiany pieniędzy, tknięty apopleksją, zmarł natychmiast. Jest dwóch książąt Lubomirskich tego imienia, wszakże z okoliczności towarzyszących doniesieniu, domniemywać się można, iż zmarłym właśnie jest wspomniany fundator „Schroniska“ im. Lubomirskich w Krakowie i zakładu Magdalenek w Zagiewnikach.

**Dla młodzieży.** Związek alpejski dołożył starań, aby od 1 lipca aż do końca sierpnia w Alpach otwarto 468 gospód dla studentów, starszych uczniów itp. Każdy z nich pragnąc korzystać z gospód, zaopatryć się musi w legitymacye u właściwej swój władzy, oraz naczelnego zarządu austro-niemieckiego związku alpejskiego; sekcya tego urzędu istnieje w Wiedniu, Berlinie i Gratzu.

**Wyrób masła w... wagonie.** Anglik Greenway, trudniący się przerobką nabiału i rozwożący nabiał ten po rozmaitych miastach położonych nad kolejami żelaznymi, wpadł na pomysł urządzenia sobie wagonu na mleczarnią, w której wyrabia ser, masło itd. Pozwalał on kontrakty z dostawcami mleka, którzy o pewnych oznaczonych godzinach dostawiają mu mleko na oznaczone stacje, przez które ów wagon przechodzi. Z dyrektora kolei żelaznych zrobił układ i ta pozwoliła mu na przeprowadzenie transmisy od kół obrotowych a lokomotywy; te transmisy dają mu pożądaną siłę do wprawiania w ruch separatora i kierzni. Przemysłowiec ten zbywa swe wyroby w jak najniższym stanie na wszystkich stacjach, na których pociąg przystaje.

**Sejm niewieleś.** Odbywa się teraz w Wiesbaden zjazd przedstawicieli związku „Reformy wykształcenia kobiet“. Związek liczy przeszło 800 uczestniczek, z których jedną wysłał w tym roku do Chicago. Na jednym z posiedzeń wniesiono teraz, aby do związku mogli też należeć mężczyźni, z zastrzeżeniem, że tylko obowiązki, nie zaś prawo uczestnictwa przysługiwają im będą. Prezydentka zjazdu bardzo gorąco zamar ten popierała, ale pisma niektóre ostrzegają projektodawców, że środek podobny odstręcza może natomiast sfery mieszczańskie. Z innych przemówień wypada wspomnieć o rozprawie panny Angspurg z Monachium. Mówiła ona o moralnej stronie ruchu kobiecego. Podług niej, moralne odrodzenie dzisiejszej ludzkości wyjdzie od kobiet, mężczyźni jednak muszą im dać pierwszą wolność.

**Małżeństwo i handel.** Pisma angielskie bawią się w obliczenia i domysły, jaki też wpływ na handel kraju wywierają związki małżeńskie, zawierane w ciągu roku. Szczegółowych, albo nieszczegółowych par skojarzyło się w tym czasie w Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii 279,000; otóż dziennikarze obliczyli, że gdy jeden książę łączył te wszystkie pary, użytkując dla każdej po kwadransie czasu i poświęcając po 8 godzin dziennie, musiałby na usługi hymenu poświęcić 25 lat życia. Dalej znalaziono, że wszystkie koszty upominków, pierścionki, zaręczynowych obrączek, podróży, weseł itp. wynoszą rocznie co najmniej 140,000,000 m.

**Jaskinia opium.** Policja newyorka wykryła w tych dniach licznie odwiedzana w mieście tam jaskinia, w której upajano się opium. Przedsiębiorstwo to prowadziła slynąca z wdzięku mrs. Goldie Smith. Ujęto 14 mężczyzn aferzystów, dziennikarzy, artystów i oprócz pani Smith, trzy inne kobiety, oddające się temu nałogowi. W pokoju, zaciemnionym gestami jedwabnymi frankami, ustawione były niskie otomany i fotele, a przy nich stoliki z fajkami, nargilami i tym podobnymi przyrządami do palenia. Nad każdą otomaną rozpięty był chiński parasol dla zastąpienia promieni światła dziennego lub lampy, zwieszającej się od sufitu. W pokoju panowała zwykle cisza grobowa, przerywana tylko odgłosem lekkich kroków służby żeńskiej, wnoszącej nowe zapasy opium lub filiżaneczki z sorbetami i kawą dla tych, co się obudzili z błogiego śnienia.

**Najcześniejszym Anglikiem** w obecnym stuleciu był podobno niejaki Daniel Lambert z Leicester, który umarł w Londynie w roku 1809, a życia czterdziestym, ważąc 789 angielskich funtów. Kroniki z zeszłego wieku wymieniają niejakiemu Brighta, który umarł w roku 1750, a niedosięgnął wagi Lamberta, gdyż miał tylko 588 funtów. Obecnie donoszą z Warwickshire, iż umarła tam najgrubsza angielska dama, lady Wheler, ważąca 546 funtów; a z trumną i ubraniem przeszło pół tonny! Trumnę musiano dla niej zrobić osobno, a do grobu niosło ją 12 najsiłniejszych ludzi. Liczyła lat 60.

**Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 17 czerwca św. Adolfa B.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 38. Zachód o godzinie 8 minut 23.

## Ostatnie wiadomości.

Rezultat wczorajszych wyborów w Głównie. W liście zapisanych wyborców 305. Pan Cegielski 128 głosów. dr. Szymański 14, p. Herze 13, Hoffmayer 23 i socyal. Morawski 8, razem 186 głosów.

## Telegram giełdowy.

Berlin, 16 czerwca 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	15	16	14	15
Pszonika wzmoc.	159 25	159 15	160 75	86 70
na czerwiec-lipiec	159 25	159 15	107 30	107 25
na wrzes.-paźdz.	163 50	163 50	100 00	100 50
Żyto wzmoc.	147 75	147 25	102 102	97 25
na czerwiec-lipiec	147 75	147 25	97 25	97 20
na wrzes.-paźdz.	151 75	152 25	102 10	103 25
Ólej rzep. spok.	49 40	49 50	96 50	96 60
na czerwiec	49 40	49 50	165 80	165 85
na wrzes.-paźdz.	49 40	49 50	80 80	81 10
Okowita wzmoc.	88 10	87 70	216 50	216 50
eksportowa	38 70	35 90	101 70	101 70
na czerwiec	36 70	35 90	66 80	66 80
na czerw.-lipiec	36 70	35 90	66 40	66 30
na lipiec-sierpień	37 10	36 40	96 20	96 20
na sierp.-wrzesień	37 60	37 90	96 20	96 20
na wrzes.-paźdz.	37 30	36 60	176 60	177 10
spółczywa	—	—	43 70	43 90
Owies	167 50	169 10	185 40	185 40
na czerwiec-lipiec	—	—	—	—
Wypowiedziano: żyta węgla	500	550	—	—
okowity kw. eksp.	0,000	0,000	—	—
spół.	0,000	—	—	—

Szczecin, 16 czerwca 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	15	16	15	16
Pszonika spok.	157 50	157 10	—	—
na czerwiec-lipiec	161 50	161 10	37 10	36 10
na wrzes.-paźdz.	161 50	161 10	35 70	35 10
Żyto słabo.	142 50	142 50	36 60	35 80
na czerwiec-lipiec	142 50	142 50	—	—
na wrzes.-paźdz.	148 50	147 50	—	—
Ólej rzep. spok.	48 25	49 10	9 85	9 20
na czerwiec	48 25	49 10	—	—
na wrzes.-paźdz.	48 75	49 25	—	—

